



*** Stachórek ***

Wiersze
siekierą
w drewnie
czasoprzestrzeni
dłubane.

Takie, żeby
twardo stawiały sprawę,
a nie żeby tylko
głaskały powietrze.

Dla dziury w kicie
wyrąbania.
Żeby napuścić przestrzeni,
która ma czas
dla mnie i dla ciebie.

Takie na chałupy ornamenty.
Takie na chałupy ornamenty.
tralala,
tralala.



*** Ściema ***

Dla jednych to smutna
dla drugich wesoła nowina,
że sumienie to rozum,
a rozum jest z winy sumienia.

Tak, tak, to rachunek sumienia
uczy trafnego rozumienia.
Od szczegółowych objaśnień
są poszczególne wyrzuty sumienia.

Reszta, proszę państwa, to
 ściemnienia
 ściemnienia
 ściemnienia



*** Markotny Kosmita ***

Po co mnie było
latać na tę planetę...

Pożółkły me papiery.
Rakietę rozkradli
tubylcy na części.
Z komputera pokładowego
zrobili biżuterię.

Po co mnie było
latać na tę planetę...

Za pomoc intelektualną
zapłacili kaftanem bezpieczeństwa.
Kto wie czy nie kombinują,
że jak zjedzą mój mózg
to będą mądrzejsi.

Po co mnie było
latać na tę planetę...



*** Trillerek ***

Możliwość cierpliwie czeka,
aż zwiedzie człowieka.
Nowe możliwości już
nabrały kilku gości.

A okazja czyni złodzieja,
a ni z gruszki ni z pietruszki,
na zasikanym bruku,
leży zmęczona nadzieja.

Dziś już wyśpiewała się do zera.
Ktoś przyniósł flaszkę
i nadzieja schlała się
na blaszkę.

Możliwość cierpliwie czeka,
aż zwiedzie człowieka...



*** Miłosiernik ***

Dobrze wiecie co chcecie
nie wiedzieć,

które niewygodne myśli
wykasować z pamięci,

którego szczerego człowieka
znieważyć.

Który mózg
powstrzymać.

A jednak;

rozum = sumienie

mądrość = dobra wola

miłość = szaleństwo

pragnienia

wolności



*** Szwejk ***

A kiedy już ja, Szwejk, rozpracowałem komunę
i nauczyłem się żyć wolny, ponad nią,
diabli zmienili aparat pomieszania, głupoty i zła,
na jeszcze lepszy, sekciarsko-kapitalistyczny.

Chyba to wszystko przeze mnie.
Mnie chcą dopaść, a krzywdzą cały świat.
No dobrze już, już dobrze...
opowiem wam wszystko.
Mnie przesłuchajcie,
a nie dręczcie pracujących i bezrobotnych mas.

Haszka, Norwida, Kafkę, Dantego, Byrona, Platona,
Miłosza, Stachurę, Marqueza, Majakowskiego,
Mateusza, Owidiusza, Dostojewskiego, Homera,
etc...etc....etc...



Całą tą międzynarodówkę swobody znam.
Poznałem ich przy lampce nocnej.
To oni, to oni wciągnęli mnie
w ten spisek przeciwko
aparatom pomieszania, głupoty i zła.
To oni są winni, a nie ja.
To na nich preparujcie dowody.
To im rzucajcie pod nogi kłody.

Jakie to szczęście, że jest
na kogo zwalić winy.
Jakie to szczęście, że jest
na kogo zwalić winy.



*** Dante po prostu ***

Dante, po prostu,
nie przewidział
szpitali psychiatrycznych.

A Franc Kafka,
gdy zobaczył,
że Dante tego nie przewidział,
zrobiły mu się
takie wielkie oczy...

I to dlatego
wzięli go za żyda



*** Dzieci zimnej wojny ***

Wieś
Gdzieś
Niedaleko Europy
W duszy traumatnia
Rozum poszedł strajkować
Obraził się, bo znów myśli
Dla wydajności w pracy
Chcą kształtować.

Przyjaźniowolność walcząca
Zagubiona w grze pułapek na duszę
Rozproszyła się po świecie
I już jej nie widać
Nie, nie... nie zaginęła
Mówią że jest
Tylko nie tam gdzie patrzymy



Dzieci zimnej wojny
To kiedyś był poważny problem
Wrzeszczało to, szczało
Myślało, piło niemało
I było podsłuchiwane

Teraz to już tylko
Drobiazgi, drzazgi, miazgi...
Albo na odwrót
Odporni moralnie

Drobiazgi, drzazgi, miazgi
Na pocieszenie dla was
To szczere rozumienie
Przyniosło Bogu
I krzyż, i zbawienie



*** Hiperart ***

Trochę więcej wiary,
a przeminą koszmary.

Robotę życzliwie odwalić,
nie skarżyć się do kamery,
żeby dyrekcja była kryta
i wilk syty.

Los troszkę oszukać.
Nie dać w ryj beczelnemu.
Ucieszyć się, że inni
mają jeszcze mniej.
Ducha nie podnosić zbytnio,
nadziei nie budzić,
sumienia nie dotykać,
roзумu unikać...
A niech się ubekom
pomiesza w obserwacjach...



Artysta powinien wziąć gażę
i pójść napić się
pod nowe miraże,
a nie powinni przesłuchiwać
niewinnego... winni.

... A jak się nie podoba ,
to niech nie kupują.
A jak kupują, to niech płacą.

Trochę więcej wiary,
a przeminą koszmary



*** Łańcuch ***

Patrzycie na mnie?
To patrzcie...
Na to co mam na głowie.

To tam siedzą
Głównie wszyscy diabli,
A czasem Bóg,
Walczący światłem
O wolność mojej duszy.

Nie patrzcie na ten
Element biopsychomasy,
Na te statystyczne coś.

W psychologicznych
Pryzmatach myślenia,
Rzygać się chce
Od nieprawdy.



Tu stoi dramat.
Ja i moje wszystko.
A my wszyscy, to
Dramatyczne widowisko.

Nie wstyďte się
Swej głębi mocy.
A wolność swą
Lepiej w łańcuch
Dobrej woli skujcie.
Niż żeby ją inteligencja
Opętała na wieki.



*** Kapłanki ***

Idea i praktyka
to dwie potężne
znawczynie rzeczy,
kapłanki.



*** Gra ***

Gra złudzeń,
co życie przesłania.
Miłość, której światło
grę złudzeń przegania.
Szpicle, co fałszują miłość,
żeby w grę złudzeń
przeegrali rodacy.
Więcej, więcej
nad sobą pracy.

Już wiersze
pogięte osłabły.
Już wątki
porwane na strzępy.
Jeszcze tylko
wybić prawdzie
lwie zęby.
I zemścić się na jakimś
zastępczym pajacu.



Wytworzymy sobie
nową miłość z nienawiści.
Będzie służyć nam jak pies.
Wytworzymy dla niej
nowy, posłuszny jazz
Nie wykiwa nas już mądrość, nie.
Sami wyrolujemy się.

A komu coś przypomina ten wiersz,
niech pamięć sobie z niego oczyści.
Lub niech oćwiczy duszę,
żeby nic niepokojącego sumienie
nie kojarzyło się jej.
Winny jest Jezus Chrystus i cześć.



*** Energia Nadziei ***

Na skrzydłach pokoleń
się w kosmos wzlatuje,
a nie na muchach brzęczących.

Dalekowzrocznych planów czaru
niech nie zwiodą
podstępny oszustów.

Dalekowzrocznych planów czar
jest energią nadziei.

Surfujący po naszej
lepkości intelektualnej
sprzedawcy dusz,
z mieczem reklamy...
Piramidy układów
sięgające do diabła,
zaprężone w;
Galileusza marketingu,
Kortezów akwizycji...



Do was ten
Traktat O Zachowaniu Się Przy Stole.
O was Dante się wyśmiewał.
Dla was Bóg... Ech.

A dokąd tak pędzicie?
A czego wam brak?
A czegoż pragniecie?

Powoli...
Przed wami cały świat.
Wynurzcie się ponad
multimedialnego smogu
inteligentne trucie.
Wynurzcie się, a ujrzycie
jak cierpliwie czeka
na was rozum wasz.

Czasu szkoda,
kiedy czasu brak.

Czasu szkoda,
kiedy czasu brak.



*** Podobno ***

Podobno
w hipermarkecie
potaniały jaja.

Podobno
kawa "Tchibo"
jest najgęstsza
na świecie.

Podobno
wolny rynek
to kryzys.

Podobno
winny jest
wyzysk.

Podobno
proszek "Vanish"
jest nieprzyzwoicie tani.